

(ZMORA)

'Zjawą nocną dusząca ludzi, zwierzęta, rośliny i wysysająca krew z ludzi i zwierząt oraz sok z roślin'.

Na oznaczenie tej nocnej zjawy używa się nazwy *zmora*, a także — jak wynika z badań Baranowskiego (Bar), Pełki (Peł) oraz zapisów w terenie Sychty (Sych), Pluty (Pluta), Szymczaka (Szym) — innych określeń, a mianowicie: *gniotek*, *gnieciuch*, *mora*, *mara*, *kikimora*, *siodło*, *siodelko*. Brückner (BrM) przytacza poza tym nazwy: *dusiołek*, *nocnica*. Ta ostatnia pierwotnie oznaczała inną zjawę. Pomieszanie pojęć *zmora* i *nocnica* jest we współczesnych wierzeniach ludowych, jak zauważa Baranowski, powszechne — por. Bar78. *Nocnice* zwane niekiedy *placzkami* „miały być istotami demonicznymi, które nękały dzieci” (*ibid.*).

Z przytoczonych tutaj synonimów na określenie zjawy nocnej, duszącej ludzi używa się najczęściej nazw: *zmora*, *gniotek*, *mara*. Obserwuje się zróżnicowanie geograficzne tych synonimów. I tak w byłym woj. lubelskim, według ustaleń Pełki, „aż 75% informatorów znało nazwę tego złośliwego demona jako *zmory*, 14,8% jako *mary*, a zaledwie 9,9% inne” — cyt. za Bar 65. Podobnie na Mazowszu i w środkowej Polsce, gdzie niemal powszechną była nazwa *zmora*. W Wielkopolsce używano, jak stwierdza Baranowski (Bar 66), nazwy *mora*. Z kolei na Podlasiu „większość informatorów używała nazwy *mara*, a jedynie mniejsza część nazwy *zmora*” — Bar 65. Natomiast w Małopolsce dominującą nazwą jest *gniotek*. Według ustaleń Pełki w byłym woj. rzeszowskim „nazwę *zmory* podało zaledwie 6,7% informatorów, nazwa *mary* nie była znana zupełnie, natomiast nazwy *gnieciuch*, *gnietek*, *gniotek* podało aż 68,6% informatorów” (cyt. za Bar 65).

Najwcześniejszy zapis nazwy *zmora* pochodzi z początku XVII w., kiedy Szymon Syreniusz pisał, że „duszenie nocne zbytnej krwi sercu prości ludzie u nas duchowi przypisywali, którego u nas *zmora* zowią” (por. Bar 66). Zapis nazwy *zmora* jest więc stosunkowo późny w przeciwieństwie do XIII-wiecznej informacji o *nocnicy* w *Katalogu magii* brata Rudolfa oraz XV-wiecznej wzmianki o tej zjawie męczącej niemowlęta w tzw. kazaniach polskiego husyty (por. Bar 78).

Wyobrażenia ludowe o zmorze są, według Baranowskiego, rezultatem

skrzyżowania starosłowiańskich poglądów o duszach zmarłych kobiet z zachodnioeuropejskim poglądem o czarownicy, która pod postacią kota, myszy lub łasicy wysysa krew, a nawet dusi śpiących (por. Bar 66, 67).

etymol.: pol. Z, niem. *Mahr*, *Nachtmahr*, franc. *cauche* ↔ *mar*, ang. *nightmare*, ros. *kikimora*, czes. *můra*. Według Brücknera „[...] niekoniecznie nazwę tę [zmora] Słowianie zapożyczyli od Niemców, chociaż dawnych wzmianek o niej nie posiadamy; najwcześniejsze są czeskie z XIV wieku [...]” (BrM 301). Brückner wyklucza związek wyrazu *zmora* ze słowami *mara* oraz *mór*; (Br 655). Baranowski zaś stwierdza: „Wysuwane jest przypuszczenie, że nazwy *zmora*, *mora* (*kikimora*), *mara*, *mura* czy nawet *morawa*, wywodzą się z tego pnia, co słowo *morzyć* lub *zmarły*”.

(hiperon.) duch 1, widmo 2.

(kohipon.) chobold 3, płaczka 2, strzygoń 5, 6, wiedźma 7.

(synon.) dręczydło 1, dusznica 8, straszydło 3, 9, wietrznica 10, por. też wyżej: *gniotek*, *mara* ..., niekiedy *strzyga* 4.

(peryfraz) przykra towarzyszka snu 11, widmo nieprzyjazne człowiekowi 2, 12, bóstwo niepokoju 13.

(hipon.) są trzy rodzaje Z: jedno, które duszą ludzi, drugie — konie, trzecie — śwynie 8; są dwa rodzaje Z: jedno ssą tylko krew ludzką, drugie — sok drzew 33.

(part.) Z ma łapy 14, 15; język 16, 17, 18; oczy małe, podpuchnięte lub zapadłe 19, oczy podsiniawe 20; wargi grube 19, 20, sinawe 19, warga spodnia obwisła 19.

(atryb.) Z jest blada 19, 21, chuda 19, wysoka 19, bardzo ciężka 17, śliska 22, 23, silna 1; Z ma postać nagiej kobiety 62, kościotrupa ludzkiego 24.

Z jest duchem, ponieważ potrafi wejść do zamkniętego pomieszczenia 25, ponieważ jej nie widać i nie słyszać 38, jest nieczystym duchem 27; Z jest bezkształtna 1.

Z jest szkodliwa 2, nielitościwa 3, bezlitosna 25, napastliwa 28, nieustępliwa 29, mściwa 27, 30, 31, natrętna 32, okrutna w mordowaniu ludzi poprzez ich systematyczne dręczenie i osłabianie 17; Z jest przekupna — za daną jej nagrodę przestaje dusić 9.

(kwant.) Z występuje pojedynczo, rzadziej w nieparzystych grupach: trzy, pięć; z trzech sióstr jedna dusi ludzi, druga — drzewa, trzecia — konie 34; por. 35; z pięciu sióstr, które były zmorami: jedna dusiła wodę, druga — choinę, trzecia — ciernie, czwarta — zielsko i chwasty, piąta — piasek 36; Z zostaje jedna z siedmiu córek 66, działają też grupowo 31.

(grad.) Z jest bardziej nieprzyjazna człowiekowi niż płaczka 2.

(agent.) 1. Zachowanie się Z-y wobec człowieka:

a) agresywne: męki i tortury zadawane (najczęściej) w czasie snu: Z dusi ludzi (powsz.), ssie ludzi 2, 17, 24, 30, 33, 37, ssie ciepłą krew 39, ssie

niemowlęta i dorosłych 40, pije krew 41, dręczy człowieka 9, 17, 26, zajmuje się dręczeniem 21, 24, może urwać głowę (parobkowi) 30, dokucza ciału i krwi człowieka 3, męczy uśpionych ludzi 14, stosując różne sposoby, a mianowicie: siada na piersi człowieka 17, włazi na śpiącego od nóg 47, zsuwa się z uśpionego człowieka i tym ruchem budzi go ze snu 43, obejmuje śpiącego 43, zakłada na uśpionych swe łapy 14, liże śpiącego 14, 56, 57, 74, Z całuje śpiącego człowieka 14 i wkłada mu swój język w usta 16, 17, 18, Z przychodzi do śpiącego 22, nawiedza śpiących 69, Z morduje ludzi 17, tłoczy ciało człowieka 3, 14, gniecie 16, ścisną 43, ciśnię 17, osłabia człowieka 17, straszy 45, dosiada dziewy i młodzieńców 2, nagabuje młodych (najczęściej bezzennych) mężczyzn 46;

b) pokorne i uległe wobec człowieka: Z złapana prosi, by ją wypuścić i przychodzi po obiecaną nagrodę 9.

2. Zachowanie się Z-y w stosunku do otaczającego świata: Z dusi konie 34, 35, 53, 54, bydło 53, 54 zwierzęta domowe 12; Z zaplata koniom warkocze 54; Z dusi drzewa 34, ssie sok z drzewa 33, wypija sok z osiki 52, Z dusi choinę 36, ciernie 36, krzaki cierniowe 35, zielsko i chwasty 36, a nawet piasek 36 i wodę 35, 36, Z może spalić, zniszczyć dobytek 31.

3. Z jako zjawą dynamiczną: Z ucieka 49, 50, włóczy się 39, 51, odbywa wizyty 9, Z przysięga parobkowi, że nie będzie przychodzić 47, potrafi wejść do zamkniętego pomieszczenia 25, wylatuje z izby kominem 48, wchodzi do izby i wychodzi tą samą dziurką 83, skwierczy przeciskając się w kominie 48, jeździ na koniu 24, jeździ na nie nasmarowanym kółku od pługa 49, idzie w pole 52.

4. Pozostaje pod wpływem diabła 84.

(subiekt) Z złości się 55, gniewa się 56, 57, mści się za zabicie „siostrzycy” 31; Z lęka się pewnych praktyk stosowanych przez człowieka 58, Z może obrzydzić sobie człowieka 57.

(prowen) a) Z-ą jest najstarsza lub najmłodsza z siedmiu córek 66 bądź wszystkie trzy czy też pięć jednocześnie 34, 35, 36; Z jest kobietą, sąsiadką 69, mężatką lub panną 67, kobietą i mężczyzną 1, których dusza może opuszczać ciało 44; Z przychodzi pod postacią ćmy lub komara 69, kota lub psa 1, toczącego się wiekiego koła 84. Ludzie, którzy na świat z dwiema duszami przychodzą, a dostają na chrzcie jedno imię, po śmierci są Z-ami 65, Z powstaje z dziecięcia, którego rodzice chrzestni w czasie chrztu wypowiedzieli zamiast „wiara” słowo „mara” 68, Z powstaje z sąsiada lub sąsiadki zaprzyjaźnionej 69, z kochającej kobiety 47, z baby 22, 52, z wdowy 20;

b) Z schwytna przemienia się w ludzką postać 9, 55, 61, kumoszkę 63, nagą kobietę 62; dla niepoznaki udaje: żonę 50, córkę 50, męża 50, syna 50, dziewczuchę (służącą) 50. Z schwytna może zostać przechrzczona i uwolniona od obowiązku duszenia 61, być żoną i matką 76.



Z schwytna przemienia się w jakieś zwierzątko 71, krowę 45, kobyłę 45, 63, kota 22, 45, 47, 71, kotkę 43, psa 45, mysz 45, żmiję 55, żabę 55, muchę 64, pchłę 64, jakiegoś robaka 64, owoc 71, gruszkę 71, trawę 45, słomę 43, 45, słomkę 55, 60, źdźbło słomy 61. Ze Z-y może pozostać tylko źdźbło słomy 10, różeczka 10, jabłko 10.

(sprawca) Z sprawdza choroby: kolkę w głowie i żołądku 72, 73, powoduje omdlenie człowieka 41, Z jest sprawcą ciężkiego (niezdrowego) snu 74. Z duszeniem sprawia, że człowiek wygląda nędznie i blade 28, Z obezwładnia człowieka 41, 75, jest udręceniem ludzi 75, przynosi nieszczęście, chorobę 27, Z jest sprawcą śmierci człowieka 17.

(obiekt.) Z-ę można złapać 25, 27, 47, 64, 77; złapać na pasek św. Franciszka 23, 59, 83, pochwycić 9, 47, schwytać 10, 63, 71, można uwięzić i wymóc na niej, by nie przychodziła 77, zabić 78, pobić 30, zwłaszcza miotłą 42; złapaną należy wsadzić w nowy dzbanek i zatkać 78, wynieść za drzwi 9, można uwolnić się od Z obiecując jej nagrodę 9; złapaną najlepiej zaraz uwolnić, bo może spowodować nieszczęście 27.

Obrona przed zmorą. Z-ę można unieszkodliwić (pozbawić możliwości duszenia) przez: ułożenie się odwrotnie niż zazwyczaj, by wzięła pośladki za twarz i doznała sromoty 56, 57, położenie się na prawym boku 43, poruszanie średnim palcem u nogi 75, położenie na progu siekiery i miotły na krzyż 79, zabicie kołkiem dziury (po sęku) w drzwiach 11, zaproszenie Z-y na śniadanie 79, włożenie szydła w drzwi 79. Z-ę można odstraszyć przez: położenie się spać w pasie ślubnym skórzanym 58, położenie kozy obok siebie 58, trzykrotne przeżegnanie się przed snem lub odmówienie tekstu nabożnej pieśni 58. Z-y można pozbyć się przez: spanie na worku od zboża 80, jedzenie czegokolwiek w czasie, gdy idzie się do ubikacji 80, zjedzenie własnego łajna 81, położenie przy łóżku od strony głowy siekiery lub noża ostrzem do góry obróconego 82, położenie się na brzuchu 57. Z-y można się pozbyć przy pomocy zaklęć 3.

(instrum.) Z jest narzędziem diabła 4, 45, 76.

(lokaliz.) Miejscem podstawowym działania zmory na człowieka jest izba 9, 11, 14, 25, 39, 42, 47, 56, 69, 79; Z pojawia się też na rozstajnych drogach 24; Z-y przebywają w dzień w głębokich jarach i lasach, nocą przychodzą do wsi 39.

(tempor.) Z działa w nocy 8, 9, 14, 39, 52, 71, 77, 84, opuszcza łożo człowieka przed samym zapianiem koguta 41, dusi w czasie snu 24, Z przychodzi o północy 46, 69, przeistacza się w coś o północy 59.

Z ponawia swe wizyty w pewnych oznaczonych przedziałach czasu, stąd też chwilę jej przybycia łatwo jest przewidzieć 85, działa w określonych odstępach czasowych 15, 46, 85; Z-ą bywa wyłącznie człowiek za swego życia, nie zaś po śmierci 45 (jak strzygoń), Z-ą jest się przez siedem lat 63.

Z może działać od rana 36, przyjść rano, ma moc działania o dwunastej w południe 9, Z przychodzi pod wieczór 9, w dzień przebywa w głębokich jarach i lasach 39.

(podob.) *Męczy mnie jak Z* (= jest natrętny) 32, *Włóczy się za mną jak Z* (= naprzykrza się, chodzi za kimś stale aż do uprzykrzenia) 29, *Błady jak Z* (= chory) 21, Z przeistacza się tak jak strzygoń 5, Z jak strzyga (= jest nieprzyjazna człowiekowi) 12; Z jest ciężka jak kamień młyński 17.

Na piszczenie palącego się mokrego drzewa mówią: *zmora skwierczy* 48.

### Dokumentacja

1 — Nikt bowiem dręczydła tego nie widział ani dotykał palcami, więc opisać go też nie umie, co dowodzi, że bezkształtnym a jednak silnym być ono musi duchem [...] w okolicy Działdowa [...] kształt zmory biorą na siebie zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a pospólstwo wystawia sobie istoty te jakoby ludzi mocą czarów przeistoczonych w postać kota lub psa. Kolb40MazPrus71—72; 2 — Zmora jest to widmo gorsze jeszcze i nieprzyjaźniejsze człowiekowi niż [płaczka]. Dosiada ono tak dobrze czerstwe dziewy jako i hożych młodzieńców, a to w czasie twardego snu. Kolb21Radom147; 3 — Szkodliwe to straszidło [...] w bardziej przygniatający sposób niż to czyni chobołd przez wypróżnianie pełnych stodół, zajmuje się dręczeniem samego człowieka, dokuczając tak ciału, jak i krwi jego. Tłoczy ono, dusi i ssie osoby często zupełnie niewinne tak nielitościwie, że o mało nie pomrą one od strachu i ciętkości w piersiach [...] tylko zaklęcia pewne starych bab, przed pójściem spać wyrzeczone, z korzyścią użyć się dają. Kolb40MazPrus71; 4 — Zmora, niekiedy strzygą zwana, jest mimowolnym i bezwiednym prawie narzędziem diabła zsyłanym na udrczenie ludzi. Kolb7Krak68; 5 — [Zmora za sprawą diabła może przeistoczyć się w cokolwiek: słomę, trawę, mysz, kobyłę, krowę itd.]. Przeistoczenie to ma ona [zmora] wspólne ze strzygoniem, lubo ten ostatni czyni dopiero po śmierci, i to w nader rzadkich przypadkach to, co ona pod tym względem robi głównie za życia [...] KolbKrak69; 6 — [Lud sądzi, że zmorę może poniekąd uważać za kobiecego strzygonia]. Wszelako ta między nimi różnica, że nie ma ona [zmora] jak tamten [strzygoń] dwóch duchów w sobie, lecz jednego tylko. Kolb7Krak69; 7 — Najczęściej chłopka nawiedzają wiedźmy, zwane przez niego *zmorami*. Wis4,s.786Basiówkak.Lwowa; 8 — Zmora jest to dusznica, co ludzi dusi w nocy za gardło. Jedną z nich duszą ludzi, drugie konie, a trzecie świnie. Kolb42Maz387; 9 — Wtedy [gdy uda się człowiekowi pochwycić

zmorę, wynieść ją za drzwi i nagrodę obiecać] zmora, jeżeli się to działo w nocy, przyjdzie niechybnie po spełnienie obietnicy rano, lecz nie w kształcie w jakim złowioną została, ale w swoim przyrodzonym, człowieczym. Jeżeli zaś działo się to o godzinie 12 w południe [ponieważ i o tej porze, równie jak wśród nocy, ma ona też samą moc i własność odbywania swych wizyt i duszenia], to niechybnie przyjdzie ona pod wieczór po obiecaną za swe udrczenie nagrodę; po której odebraniu znika, a nagabywany o to człowiek [...] wolnym już od tego straszdyła pozostaje. Kolb15Pom43.

10 — [...] trzeba ją chwytąć zanim wyjść zdoła, a chwytający dostrzeże nieraz, że zamiast tej wietrznicy trzyma w swej ręce tylko np. ździebło słomy, różeczkę, jabłko itp., bo zmora w okamgnieniu w rozliczne przedzierzgnąć się jest zdolna rzeczy i różne przybiera kształty. Kolb40Prus72; 11 — Konieczną jest rzeczą pozbyć się tej przykrój towarzyszki [zmory]. W tym celu dziurę od sęka we drzwiach kołkiem zabić należy. Kolb7Krak74; 12 — Gołębiowski *Lud* s. 137 powiada, że: „mora albo zmora, widmo nieprzyjazne dla człowieka jak strzyga, czerstwe dziewczki i młodzieńców w czasie snu twardego dusi, a nawet i zwierzęta domowe”. Kolb7Krak74; 13 — [Zmora — bóstwo niepokoju] Kolb21Radom46; 14 — Przychodzą one w nocy do izby, by męczyć uspiionych, zakładając na nich swe łapy, tłoczą ich tak mocno, że ci ledwo odetchnąć mogą, całując równocześnie i liżąc ich oblicza. KolbMazPrus72; 15 — [Zmory] Przychodzą w nocy dręczyć śpiących. Obejmują łapami śpiącego i duszą go tak, że ten zaledwie może oddychać, jednocześnie zaś całują go i liżą. Zmora nawiedza zazwyczaj człowieka w określonych odstępach czasu, tak, iż prawie na pewno można przewidzieć jej przyjście. Wis6,178Mazury; 16 — W Hohensteinie powiadają, że gniojąc pacjenta, wkłada mu zmora swój język do ust. Kolb40MazPrus72; 17 — Zmora nie od razu morduje człowieka, ale go powoli dręczy i osłabia, a to tym sposobem, iż włożywszy uspiionemu język swój w usta, ssie krew z niego, a przy tém ciśnie go ciężarem swym jakoby kamień młyński. Kolb15Poz43; 18 — Zmora kładzie język do ust osobie, którą dusi, aby nie mogła krzyczeć. Wis6,178Olsztynek; 19 — Wygląda ona [zmora] chuda, blada, wysoka; oczy ma małe, podpuchnięte lub zapadłe, wargi grube, sinawe, z nich spodnia jest obwisła. Kolb7Krak68.

20 — „Była jedna baba wdowa; mówili, że ona jest zmora, bo miała wargi grube i bardzo oczy posiniałe, a takie bywają zmory”. Kolb7Krak73; 21 — Udrczony obudziwszy się, bardzo jest zmordowany, do pracy niezdatny, jeżeli go zmora upodoba sobie, ciąglém takim duszeniem, tak nędznym i bladym się staje, iż w przysłowie to weszło: „blady jak zmory”. Kolb7Krak74; 22 — [Trudno jest zmorę złapać, bo ten kot jest nader śliski]. Pewien śmiały uchwycił tego kota [zmorę], uderzył o ziemię,



a nazajutrz tylko troszkę smoły na niej [babie] spostrzegli. Kolb7Krak75; 23 — Zmorę można złapać na pasek św. Franciszka lub ręką, tylko trzeba ją silnie trzymać, żeby się nie wysliznęła. Wis6,200Krak.; 24 — Zmora ssie lub dusi tylko we śnie. Wyobrażają sobie ją w postaci kościotrupa ludzkiego. Zmora także może jeździć na koniu po rozstajnych drogach [...] Kolb42Maz387; 25 — Inny, złapał od razu jaką postać kobiety [zmorę], która niepojętym sposobem, mimo zamknięcia, wcisnęła się do izby śpiącego i dusiła go bez litości. Kolb17Lub100; 26 — Zmorę wyobrażają sobie jako bladą kobietę lub dziewczynę. Przychodzi ona w nocy do śpiącego, dusi go i wysysa krew. Wis6,201Krak; 27 — Złapawszy jednak taką zmorę przestrzegają, aby lepiej zaraz ją uwolnić z więzów i wcześniej niżeli ją inni usłyszą i postrzegą, albowiem mogłoby się zagrozić całemu domowi przez wpływ nieczystego ducha, niebezpieczeństwo na niepowodzenie lub na zdrowie domowników. Kolb17Lub100; 28 — Człowiek cierpiący napastnicze duszenie zmory, wygląda bardzo nędznie i blado, mimo tego że chciwie i dużo je i podobnie pije. Kolb17Lub99; 29 — „Włóczy się za mną jak zmora” zwykli mówić wtenczas, kiedy kto za kim uprzykrzenie łązi. Kolb17Lub100.

30 — [Parobek służył u gospodyni, która była zmorą. Gdy w nocy przyszła ssąć jego krew, pobił ją. Gospodyni-zmora powiedziała, że mu łeb urwie]. Kolb7Krak72; 31 — Zabijać [zmor] nie można, bo wtedy przyjdą inne zmory, spalą i zniszczą cały dobytek tego, kto życia pozbawił „ich siostrzycę”. Wis4,786Basiówkak.Lwowa; 32 — „Męczy mię jak zmora” mówią wtenczas, kiedy kto czego natrętnie się dopomina. Kolb17Lub100; 33 — [Są jedne zmory do ludzi, drugie do drzew przeznaczone]. To jest: że jedne z nich ssą krew ludzką, drugie zaś sok z drzewa tego, które sobie upodobały. Kolb7Krak69; 34 *Jen karcmarz mniał trzy córki i nie wiedział, że óny byli [z]mory.* [Wędrowiec dostrzegł to, bo usłyszał co do siebie gadały: one żaliły się, że jedna musi dusić ludzi, druga drzewa, trzecia konie]. Kolb40MazPrus74; 35 — Pewien ojciec miał trzy córki, które musiały chodzić jako zmory: jedna musiała dusić krzaki cierniowe, druga wodę, trzecia konie. Wis6,178—179; 36 — Jeden gospodarz miał pięć córek, a wszystkie były zmory. Jedna chodziła od rana dusić wodę, druga dusiła chojnę, trzecia cierznie, czwarta zielsko i chwasty, a piąta piasek. Kolb4Kuj266; 37 — [Pewna kumoszka była zmorą, przychodziła w nocy do pewnego małżeństwa i krew z nich ssła]. Doradzili im ludzie, aby złapali zmorę na pasek św. Franciszka. Kolb7Krak70; 38 — Tak dalece zamętne jest wyobrażenie o zmorze! Nikt nie potrafi opisać tego dręczącego stworzenia; nikt go nie widział i nie dotykał; dlatego też musi to być „duch”. Wis6,177Mazury; 39 — [...] zmory [...] w dzień przebywają samotnie w głębokich jarach i lasach, gdzie można je czasami spotkać włóczące się, a na noc odchodzą do wsi, by, wszedłszy

do której chaty, z baby, chłopą lub dziewczki wyssać krew ciepłą, którą bardzo lubią. Wis4,786Basiówkak.Lwowa.

40 — Zmory ssają [oprócz niemowląt] i dorosłych. Wis4,713Czechy; 41 — Człowiek śpiący, pod naciskiem pijącej jego krew zmory, jest jakoby omdlały, nieruchomy, obudzić się nie może i w ciężkim leżąc odurzeniu, stęka tylko i mruczy, dopóki ona krwią zeń wyssaną nasycona, przed samém zapianiem koguta nie opuści jego łoża i nie odejdzie. Kolb7Krak69; 42 — Mazurzy wyobrażają sobie zmorę jako osobę; jeżeli się chce wiedzieć, kto ona jest, zaprasza się ją na śniadanie, stawia się potym miotłę przewróconą w kącie i tym sposobem przeszkadza się jej do wyjścia. Gdy tak złapana prosi, by ją wypuścić, bierze się miotłę i wali się ją mocno. Potem nie wraca już więcej. Wis6,178Olsztynek; 43 — By się gościa tyle nieznanego uchronić, radzą się kłaść *na bok prawy*, a wtenczas zmora nie ma przystępu, ile razy chce człowieka uścisnąć, tyle razy zsuwa się z uspionego [...] ruchem tym budzi go ze snu. Obudzony szuka jej natychmiast koło siebie, lecz znajduje tylko *źdźbło słomy* lub *kotkę* itd., w które się przemieniło. Kolb15WKS Poznań43; 44 — Pod [...] nazwiskiem: zmora wyobraża sobie pospólstwo pewien gatunek ludzi, a prawie zawsze kobiet, czasem i mężczyzn, które mają własność szczególną i sobie tylko daną, by kiedy zechce, dusza — w nocnej tylko porze — rozłączyła się z ciałem. Kolb46Sieradz477; 45 — Straszy ona [zmora] najczęściej za życia jedynie, i wówczas za sprawą rządzącego nią djabła, przeistoczyć się i na siebie rozliczne przybierać może postaci, stając się czy to słomą, czy trawą, czy myszą, psem, kotem, kobyłą, krową, czémkolwiek, byle tylko mogła sen człowieka zaniepokoić. Kolb7Krak69; 46 — „Zmora [...] Około północy co dzień lub co drugi, nagabuje samych młodych, częściej mężczyzn i to bezżennych więcej, niż żonatych.” Kolb7Krak74; 47 — [...] kiedy [...] poczuł [parobek], że zmora zaczyna od nóg wlaźć na niego, pochwycił ją oburącz i rzucił się na bok, i widzi, że złapał i przydusił kota, który bardzo szczególnym głosem miauczał; zawiązał go na pasek [...] i tak ją przywiązawszy do nogi u stołu, aż do dnia białego zatrzymał. Pokazało się po przedzierzgnięciu, że to była kobieta, która się w nim kochała [...], zaprzysięgła, że już nigdy przychodzić i dusić jego nie będzie. Kolb17Lub99—100; 48 — Zmora jeździ na tem kółku od pługa, które skrzypi jak nie nasmarowane. Wylatuje ona z izby kominem i gdy piszczy drzewo mokre paląc się na kominie, mówią, że to zmora skwierczy, przeciskając się w komin. Kolb4Kuj103nr33; 49 — Nadeszła północ, zmory uciekły. Kolb7Krak72.

50 — Czasami zmory przemieniają się w żonę (lub męża), w córkę, dziewczuchę, która służy, a rzadziej w syna, wtedy nie można jej poznać, a gdy nawiedzony powtórnie zaśnie „uciekła, kandy weszła”. Wis4,786—787Basiówkak.Lwowa; 51 — [Zmora] Włócząc się po nocach, sama zwykle



nie wie, co czyni. W dzień zapomina, co robiła w nocy, chociaż czasami domyśla się tego lub o tém dowiadyje. Kolb7KraK68; 52 — Miał chłop babę, o której nie wiedział, że była zmorą. W nocy, gdy chłop usnął, baba wstała po cichu, szła w pole i wypijała sok z osiki. Kolb7KraK69; 53 — Powszechnym jest też w okolicy Hohensteinu mniemanie, jakoby zmora prócz ludzi uciskała nadto bydło i konie. Kolb40MazPrus73; 54 — Zmora dusi także bydło i konie. Zaplata też koniom warkocze. Wis6,178Olsztynek; 55 — Gdy kogo zmora dusi, trzeba ją mocno trzymać i nie wypuszczać. Przybiera ona wtedy wszelkie możliwe postacie, przemieniając się np. w żmiję, żabę, w słomkę. Nic wszakże nie może ona zrobić, jakkolwiek jest rozłoszczona, i w końcu musi się przemienić w postać ludzką. Gdy wówczas pozwoli się przechrzcić na inne imię, przestaje być zmorą. Wis6,179Olsztynek; 56 — Jednym ze środków ochrony od umizgów jej zabezpieczającym jest zmiana położenia w miejscu [...], gdy zmora za przybyciem swym liżąc i całując obżałowanego pomiarkuje, że się do tylnych jego wzięła części — zrywa się i uniesiona gniewem na długo, gdzie ją tak zesromocono, opuszcza. Kolb40MazPrus72; 57 — Jednym ze środków zabezpieczających przeciwko niej [zmorze], jest kładzenie się na brzuchu: gdy w takim razie zmora przychodzi i spostrzega, całując, że nie twarz całuje, rozgniewana odchodzi. Wis6,178Mazury; 58 — Dorosły kładzie się spać w pasie ślubnym skórzanym lub kozę obok siebie kładzie; zmora się tego lęka. Albo przed samym snem żegna się trzy razy, lub pieśń nabożną odmawia. Kolb7KraK74—75; 59 — Zmora schwytna [na pasek św. Franciszka] przemieniała się w różne postacie: widząc wszakże że mu nie ucieknie, zamieniła się po północy w kobyłę. Kolb7KraK70.

60 — W Miłosławiu [r. 1870] mówiono nam, że Mora czy Zmora w nocy uśpionych ludzi dusi za gardła w postaci *słomki*, *tasiemki*, *podwiązki*, itp. Kolb15WielkPoznań44; 61 — W Hohensteinie schwytna przez kogoś na uczynku zmora przybierała w jego ręku różne, coraz to inne na się kształty, przemieniając się już to w węza, już w żabę, już w źdźbło słomy; ale trzymana mocno, żadnej mu szkody zrobić nie mogła [...], aż wreszcie ludzką na się przybrać musiała postać [...], kto ją wówczas przechrzci na inne (chrześcijańskie) imię, ten ją na zawsze uwolni od przykrych [...] obowiązków duszenia. Kolb40MazPrus70; 62 — W różnych kształtach przychodzić będzie [zmora], najczęściej jako naga kobieta. Kolb7KraK71; 63 — [Chłop schwytał zmorę, która przemieniła się w kobyłę. Chłop na tej kobyłę przez 7 lat jeździł do lasu. Gdy pewnego razu chłop poszedł w odwiedzinę do swej kumoszki, ta umierając przyznała się, że to ona była ową zmorą]. Kolb7KraK70—71; 64 — Zmorę trudno jest nadzwyczaj złapać, złapana jednak przemienia się natychmiast w muchę, pchłę lub „jaki inny robak”. Wis4,786Basiówkak.Lwowa; 65 — „Ci co z dwiema duszami na świat przychodzą, a jedno tylko imię chrzestne

dostają: stają się zmorą po śmierci”. Kolb7KraK75; 66 — Gdy u rodziców jest w domu 7 córek, a nie ma żadnego syna, wówczas najstarsza lub najmłodsza z nich (o ile z jednego ojca i z jednej urodzonej matki) musi koniecznie być zmorą. Kolb7KraK68; 67 — Zmorą może zarówno być niewiasta, jak i dziewczka. Kolb7KraK68; 68 — Zmorą zostanie kiedyś z pewnością dziecko, przy chrzcie którego ojciec lub matka chrzestna przez omyłkę zamiast: wiara, wyrzekli wyraz: mara [...] Kolb42Maz387; 69 — Powiadają, że zmora jest to sąsiad lub sąsiadka zaprzyjaźniona, która skoro północ przychodzi w kształcie ćmy lub komara, przeciska się przez szczeliny okna i szuka swego ulubionego przedmiotu; wchodzi od nóg, powoli się na niego rozciąga i aż do piersi ciśnie. Kolb17Lub99.

70 — [Baba-zmora dawała ciągle swemu parobkowi jeść krew gotowaną] Kolb7KraK73; 71 — Zmora [...] siada w nocy na piersi człowieka i dusi go. Jeżeli [duszony] przebudzi się i uchwyci duszącą go zmorę, to ta przemienia się w jakieś zwierzątko, np. kota lub inny jakowy przedmiot, nawet w owoc, najczęściej w gruszkę. Kolb39Pom262; 72 — Zmora sprowadza też i choroby, kto cierpi na kolkę (kolik) w głowie i żołądku, przypisuje to częstokroć jej wpływom. Kolb40MazPrus74; 73 — Zmora ma jakoby sprowadzać także choroby. Gdy ktoś cierpi na klucie w brzuchu albo w głowie i chce, aby zamówiono chorobę, wówczas wróż albo częściej jeszcze wróżka [...] dotyka okolicy żołądka lub głowy, w której cierpiący ból uczuwa, i nagniata ją za każdym razem, ilekroć wymawia przy tym odpowiednie wyrazy. Wis6,179Mazury; 74 — Ten, kogo zmora nienawidzi, ma sen ciężki, jęczy, stęka, chrapie, a obudzić się nie może. Wis4,786Basiówkak.Lwowa; 75 — W Wilbargu [...] twierdzą, że pod ciśnieniem zmory człowiek całą zachowuje przytomność umysłu, lecz tak jest bezwładnym, że ani jednym członkiem poruszyć nie jest w stanie. Jeśli mu się atoli uda poruszyć choć wielkim palcem u prawej nogi, co jest mniej trudne, wówczas zmora odstąpić odeń musi. Kolb40MazPrus72; 76 — Zmora mająca męża i dzieci, opuści takowe w danej na jej psoty chwili i pójdzie tam, gdzie ją djabeł poniesie. Kolb7KraK68; 77 — [...] silny i odważny parobek, mimo tego że był dręczony koniecznością zaśnienia, nie spał i czekał póki zmora do niego nie przyjdzie, która w nocy przychodzić zwykła, aby ją złapać i uwięzić, a potem wymódcz na niej, iżby ona nigdy do niego nie przychodziła. Kolb17Lub99; 78 — W okolicy, czasem o mil parę od miejsca, gdzie zabito zmorę, zginął ktoś ze znajomych; przy dalszych poszukiwaniach odnajdywano jego ciało i miano już pewność, że to ów nieboszczyk pełnił funkcje zmory. Kolb40MazPrus73; 79 — Gołębiowski *Lud* s. 137 powiada, że: [...] środkami zaradczeni na nią [zmorę] są: kupić nowy dzbanek, wsadzić do niego to, co się w nocy na sobie złapie, i zatkać; — prosić zmorę na śniadanie; —

użnać sznurek od klamki, utkwic szydło we drzwiach; — lub położyć w progu na krzyż miotłę i siekierę. Kolb7KraK74.

80 — Przeciwno zmorom są różne sposoby: [...] Dobrze także jest spać na worku od zboża, albo też (z przeproszeniem państwa) jeść cokolwiek idąc na przechód, a zmora obrzydzi sobie taką osobę. Kolb7KraK74; 81 — [Środkiem przeciw zmorze jest] [...] zjeść własne łajno, a tak zbrzydzi sobie takiego zmora. Kolb7KraK75; 82 — Przeciwno zmorom są różne sposoby. Położyć trzeba w głowach siekierę lub nóż ostrzem do góry obrócony, a zmora nie przyjdzie. Kolb7KraK74; 83 — Ponieważ zmora, jak i wszelkie inne strachy, jedną tylko dziurą wniść do izby mogą i tą samą muszą wyjść koniecznie, którą weszły, więc chłop zmiarkował, którą to dziurą wiatr zaszumił, gdy zmora wchodziła, a potem wychodziła od jego żony, i zaczajwszy się, gdy weszła, złapał ją na pasek św. Franciszka. Kolb7KraK70; 84 — Nocą przychodzi dusić zmora, w postaci toczącego się wielkiego koła; siada ona na piersiach i tamuje oddech. Wis3,730Malborskie; 85 — Zmora zwykła wizyty swe ponawiać w pewnych oznaczonych przedziałach czasu, stąd też chwilę jej nadejścia przewidzieć nie jest trudno. Kolb40MazPrus72.

#### Objaśnienie skrótów

- Bar — B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków*, Łódź 1981.  
 Br — A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.  
 BrM — A. Brückner, *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa 1980.  
 Peł — L. Pełka, *U stóp słowiańskiego Parnasu*, Warszawa 1960, cyt. za Bar.  
 Pl — F. Pluta, *O gniotce. Teksty z Dąbrówki Łubniańskiej*, „Kwartalnik Opolski”, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Instytut Śląski w Opolu, Opole 1967, t. 13, s. 97—98.  
 Sych — B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, t. 6, s. 240—241.  
 Szym — M. Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, cz. 8, s. 1194.